X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 8)
z dnia 6 marca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 8)

6 marca 2024 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2022 r. poz. 988 ze zm.) w zakresie wprowadzenia zakazu korzystania ze słuchawek przez kierujących pojazdami (BKSP-144-IX-742/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności (Dz. U. z 2022 r. poz. 1191 ze zm.) (BKSP-144-IX-756/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 388) w zakresie dotyczącym negatywnych przesłanek stanowiących przeszkodę w uzyskaniu potwierdzenia statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych (BKSP-144-IX-747/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz. U. z 2022 r. poz. 217 ze zm.) w zakresie dotyczącym stypendium aplikantów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury (BKSP-144-IX-752/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.) w zakresie dotyczącym wolności komunikowania się przez osoby odbywające karę pozbawienia wolności (BKSP-144-IX-753/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 388) (BKSP-144-IX-758/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2022 r. poz. 2519 ze zm.) w zakresie określenia maksymalnej stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi dotyczące opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych (BKSP-144-IX-759/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 133 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 1375 ze zm.) w zakresie dotyczącym doręczeń (BKSP-144-IX-760/23).

W posiedzeniu udział wzięli: **Anita Sowińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Tomasz Lis** dyrektor Biura Dyrektora Generalnego Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, **Mariusz Żuławnik** zastępca dyrektora Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej wraz ze współpracownikami, **Mariusz Kubzdyl** koordynator ds. legislacji w Departamencie Legislacyjno-Prawnym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Tomasz Wiśnicki** naczelnik wydziału Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury, **Adam Ostrowski** przedstawiciel Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie wszystkich na posiedzeniu Komisji do Spraw Petycji. Otwieram 8. posiedzenie naszej Komisji. Stwierdzam kworum na podstawie listy obecności. Witam bardzo serdecznie wszystkich członków Komisji, parlamentarzystów, przedstawicieli rządu i instytucji, które są właściwe do zaopiniowania i wypowiedzenia się w temacie petycji będących przedmiotem dzisiejszych obrad.

Szanowni państwo, porządek obrad został państwu dostarczony. Czy są do niego jakieś uwagi? Nie widzę.

Jest tylko taka prośba, abyśmy mogli rozpatrzyć jako punkt pierwszy, punkt, który w naszym porządku znajduje jest jako drugi: rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności. Pytanie do członków Komisji, czy jest jakiś sprzeciw, abyśmy mogli rozpocząć właśnie od tego punktu, od punktu drugiego, a potem wrócimy oczywiście do punktu pierwszego. Możemy? Tak.

Szanowni państwo, rozpoczynamy rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności. Posłem, który przedstawi nam petycję, jest pan poseł Mirosław Maliszewski. Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tak jak pan przewodniczący w tytule tego punktu powiedział, przedmiotem petycji jest uzupełnienie przepisów ustawy z 24 września 2010 r. o ewidencji ludności o przepis określający obowiązek składania przez obywateli polskich i cudzoziemców deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Dosłownie we wstępie do swojej petycji wnoszący petycję napisał: „Wnoszę o zmianę ustawy o punkt, który uzupełniłby zakres ewidencji ludności – czyli tego systemu – w zakresie obowiązku złożenia przez obywateli polskich i cudzoziemców deklaracji z ponoszenia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, w których wskażą adres zamieszkania, z którego naliczana będzie opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi zgodnie ze stawkami i zasadami obowiązującymi w tej gminie”.

Jako powód wnoszący przedstawił swoje zastrzeżenia co do skuteczności obowiązujących przepisów. Podał konkretne przykłady, nie wymieniając nazwy miejscowości czy gminy, na przykład w 2016 r. liczba mieszkańców tej miejscowości wynosiła 116 918 osób, z czego tylko 106 300 osób złożyło deklaracje w zakresie wysokości opłaty gospodarowania odpadami komunalnymi, co znaczy, że blisko 10 000 osób nie wywiązało się z tego obowiązku. Zdaniem wnoszącego petycję ma to oczywiście negatywny skutek dla gospodarki odpadami, czyli zwiększeniem kosztów samorządu gminnego na zagospodarowanie tych odpadów. Wnoszący prosi, aby to była forma zmiany ustawy, nie wnosi konkretnego rozwiązania, czyli konkretnej treści, natomiast prosi, abyśmy to zrobili jako Komisja, czyli przedstawili własną inicjatywę ustawodawczą w tym zakresie.

Petycja oczywiście jest wniesiona zgodnie z przepisami, może być rozpatrywana i możemy się tą petycją zająć. Jest tylko zasadnicze pytanie, jak zwykle w petycjach do nas skierowanych, czy sprawa jest na tyle istotna, że Komisja powinna przygotować własny projekt? Czy Komisja na przykład powinna zapytać odpowiedni resort, jakie jest jego stanowisko w tej sprawie i czy na przykład nowelizacja będzie przedstawiana albo czy w ogóle wcześniej jest to zgłaszane przez samorządy gminne, jako problem na tyle istotny, że trzeba by przygotować nowelizację ustawy.

Poza tym w opinii, którą mamy ze strony Biura Analiz Sejmowych – i to już będzie jak gdyby moja wstępna rekomendacja – jest propozycja, która jest też efektem pokontrolnym przedstawionym przez Najwyższą Izbę Kontroli skierowanym do ministra klimatu i środowiska, aby dokonać inicjatywy legislacyjnej w celu ustawowego zapewnienia organom gmin dostępu do informacji ułatwiających ustalenia osób zobowiązanych do ponoszenia opłat z tytułu gospodarowania odpadami komunalnymi, zawartych w ewidencjach będących w posiadaniu organów administracji publicznej. Czyli niejako, żeby urzędy mogły taką informację uzyskiwać, a niekoniecznie, aby obywatele byli zobowiązani do składania dodatkowej deklaracji. Tyle tytułem wprowadzenia, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. W temacie tej petycji jest z nami obecna pani Anita Sowińska podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie i wszyscy zgromadzeni, bardzo dziękuję za przesłanie tej petycji. Dziękuję również Biuru Analiz Sejmowych za dokonanie analizy proponowanych zmian legislacyjnych. Podsumowując, jakby też przychylamy się do opinii Biura Analiz Sejmowych, że generalnie co do diagnozy problemu, to ona jest o tyle trafna, że rzeczywiście gminy czasami mają kłopoty z tym, żeby określić faktyczną liczbę mieszkańców w swojej gminie. W związku z tym mogą wystąpić problemy z naliczaniem odpowiednich stawek opłat za wywóz odpadów.

Natomiast nie do końca wydaje się zasadne to rozwiązanie, które zostało zaproponowane, z dwóch powodów. Po pierwsze, obowiązek składania deklaracji dotyczących odpadów komunalnych już istnieje i to jest na podstawie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Po drugie, ustawa o ewidencji ludności przewiduje też obowiązek meldunkowy. Chciałabym też zaznaczyć i podkreślić, że w obowiązujących przepisach prawnych – wynika to z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach – rady gmin mają różne możliwości, co do sposobu naliczania opłat za wywóz śmieci. Opłaty mogą być naliczane w zależności od liczby mieszkańców zamieszkujących nieruchomość, mogą być też naliczane od ilości zużytej wody, a te przecież informacje gmina jak najbardziej ma. Może to być również od powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego, od jakby jednostki, od samego gospodarstwa domowego.

Ustawa również dopuszcza stosowanie więcej niż jednej metody ustalania opłat i tutaj są przykłady. Wrócę do propozycji naliczania opłat za zużycie wody, ona wydaje się sprawiedliwa. Myślę, że też dosyć prosta do przeprowadzenia przez gminę, ponieważ jednocześnie wiemy mniej więcej, ile tych osób rzeczywiście tam użytkuje ten lokal i równocześnie mielibyśmy takie dodatkowe narzędzia nawet do oszczędzania wody. Jednak to już jest w gestii rady gminy, na które rozwiązanie się zdecyduje. Dodam tylko, że alternatywne metody są stosowane przez wiele gmin, na przykład w Gdańsku jest stosowana metoda oparta na wielkości powierzchni lokalu, a w Warszawie metoda ustalenia wysokości opłaty od gospodarstwa domowego.

Konkludując, tak więc nie widzimy jakby zasadności tego akurat rozwiązania. Myślę, że rozwiązanie leży w wyborze odpowiedniego sposobu przez radę gminy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze w tym temacie zabrać głos? Bardzo proszę.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Adam Ostrowski:

Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich. Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani minister, szanowni państwo, faktycznie problem jest zdiagnozowany słusznie i tutaj się zgadzamy z przedstawicielami resortu, że ten problem istnieje. Jak widać, te obowiązki, o których mówiła pani minister, z jednej strony są, a z drugiej, ta skuteczność, jak widać choćby w uzasadnieniu petycji, jest różna – w tym przypadku około 10% osób jest jakby poza systemem. Oczywiście te wszystkie mechanizmy znamy, choćby to uzależnienie od ilości zużytej wody w przypadku Warszawy nie znalazło zastosowania, bo woje-

woda uchylił w tym zakresie ten akt prawa miejscowego. Czyli z tą skutecznością jest różnie. Stąd pytanie jest takie, czy państwo jako przedstawiciele resortu, macie może jakieś propozycje?

Może warto by się było wspólnie z nami – z przedstawicielami samorządów – zastanowić nad tym, jak jednak sprawić, żeby ten system był jeszcze bardziej efektywny. Ponieważ jak widać, gdzieś nam ta grupa ludzi, która jest jakby poza deklaracjami, poza opłatą za śmieci, cały czas występuje. My o tym wiemy i chętnie byśmy do takich prac przystąpili. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Ministerstwo Klimatu i Środowiska oczywiście jest otwarte na dialog. Szczególnie, że współpracujemy z Unią Metropolii Polskich, generalnie z przedstawicielami samorządu w ramach Zespołu doradczego do spraw systemowych zmian w gospodarce odpadami. Jeżeli strona samorządowa przedstawi nam konkretne, wymagane, niezbędne zmiany, to pochylimy się nad tym. Ponieważ też trzeba zauważyć, że to jest wszystko związane również z ochroną danych osobowych, czyli RODO. Jednak deklarujemy, że możemy taką dyskusję odbyć również z państwa przedstawicielami.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać jeszcze głos? Nie widzę.

Rozmawialiśmy też w prezydium i nasza rekomendacja jest taka, w związku z tym, że rząd jakby nie jest zamknięty na podjęcie tego tematu i rzeczywiście również dostrzega, że ten system jest nieszczelny, sugerowalibyśmy wystąpienie z dezyderatem do prezesa Rady Ministrów z prośbą o ustosunkowanie się do tego problemu i ewentualnie podjęcie działań, które uszczelniałyby system weryfikacji osób, które powinny podlegać opłacie śmieciowej. Premier, rozumiem, że skieruje to do właściwych ministrów, czyli pewnie ministra klimatu i środowiska oraz ministra spraw wewnętrznych, bo chyba oni też powinni w tym zakresie współpracować.

Czy jest zgoda, co do tego? Tak. Czyli w taki sposób rozstrzygamy tę petycję, kierujemy dezyderat do prezesa Rady Ministrów. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, wracamy teraz do punktu pierwszego, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w zakresie wprowadzenia zakazu korzystania ze słuchawek przez kierujących pojazdami. Petycję przedstawi pan poseł Mirosław Maliszewski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, petycja wydaje się bardzo interesująca. Jest ona wniesiona w sprawie, która wzbudza zainteresowanie opinii publicznej, szczególnie kierowców, ale także poruszających się pieszych.

Pozwolę sobie przeczytać najważniejsze oczekiwania wnoszącego petycję. Proponuje on zmiany w ustawie prawo o ruchu drogowym: „1) Zabrania się wszystkim kierującym wszelkimi pojazdami uczestnictwa w ruchu drogowym używania wszelkich urządzeń emitujących dźwięk bezpośrednio do obu ich uszu”. Proponuję zwracać uwagę na precyzyjny zapis, „kierujących wszelkimi pojazdami wszelkich urządzeń emitujących dźwięk bezpośrednio do ich obu uszu”. „2) Z zakazu wyłączone jest stosowanie urządzeń wspomagających słuch, których zasadą działania i przeznaczeniem jest wzmocnienie dźwięków pochodzących z otoczenia kierujących, którzy są osobami z niepełnosprawnością słuchową. 3) Niestosujący się do zakazu podlegają karze grzywny wynoszące: a) kierującym pojazdem transportu osobistego napędzonym siłą mięśni kierującego – 10% minimalnego wynagrodzenia; b) kierującym pojazdami transportu osobistego napędzanymi inaczej niż siłą mięśni kierującego – 20% minimalnego wynagrodzenia; c) kierującym pojazdami o masie dopuszczalnej do 3,5 tony o określonej dopuszczalności prędkości maksymalnej 50 km/godz. włącznie – 30% minimalnego wynagrodzenia; d) kierującym pojazdami o masie dopuszczalnej do 3,5 tony o określonej dopuszczalności prędkości od 50 km/godz. do 100 km/godz. włącznie – 40 % minimalnego wynagrodzenia; e) kierującym pojazdami przeznaczonymi do transportu powyżej czterech osób

oprócz kierowcy oraz pojazdami przeznaczonymi do transportu ładunków o masie powyżej 3,5 tony – 50% minimalnego wynagrodzenia; f) pozostałymi pojazdami – 60% minimalnego wynagrodzenia."

Czyli wnoszący petycję po pierwsze, postuluje o to, żeby był całkowity zakaz używania słuchawek, mówiąc kolokwialnie, obejmujących oboje uszu lub słuchawek takich do środka albo słuchawek zewnętrznych. Wyłączeni z tego byliby oczywiście inwalidzi słuchu. Po drugie, wnosi już o konkretne rozwiązania karne, czyli kary grzywny w zależności od kategorii, a tą kategorią jest pojazd, którym się porusza ten, który łamałby przepisy, o których mówi wnoszący petycję. Jego zdaniem, ma to na celu wniesienie większych zasad dotyczących bezpieczeństwa, poprawy bezpieczeństwa poruszających się osób. Proszę zwrócić uwagę, że to nie tylko dotyczy samochodów, ale na przykład także rowerów, hulajnóg, tych pojazdów, które są wymieniane w kategorii już kar przez wnoszącego petycję.

Bardzo dobra jest opinia Biura Analiz Sejmowych, która mówi, po pierwsze, jaki w tym zakresie jest stan prawa. Stan prawa mówi między innymi w prawie o ruchu drogowym, że kierujący jest obowiązany do tego – będę mówił w skrócie – aby zapewnić bezpieczeństwo, zachować odpowiednie zasady i warunki, zapewnić bezpieczeństwo sobie i innym poruszającym się, także tym osobom, które przewozi pojazdem. Biuro Analiz Sejmowych mówi także o rozwiązaniach francuskich, które chyba są najbardziej daleko idące i najbardziej odpowiadające wnoszącemu petycję, gdzie mówi się o tych ograniczeniach. Jest tu także przedstawiona propozycja niemiecka, która jest może bardziej liberalna w tym zakresie, ale jednak otwierająca szerszy katalog do interpretacji, czyli mówiąca również o tym, że to kierujący bierze odpowiedzialność za innych poruszających się także w jego pojeździe.

Sprawa jest, tak jak mówiłem na wstępie, wzbudzająca zainteresowanie opinii publicznej, czyli na pewno w tej sprawie mamy do czynienia z problemem. Wnoszący proponuje konkretne rozwiązania w postaci zmian legislacyjnych w ustawie. Mamy oczywiście do tego prawo jako Komisja, aby wnieść projekt. Musimy tylko oczywiście podjąć decyzję, czy jesteśmy do tego władni, czy obecne przepisy są wystarczające, czy ta petycja nie ma uzasadnienia, czy też należy skierować dezyderat, do czego już w tym momencie się przychylam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz o zabranie głosu bardzo proszę pana. W ogóle jest z nami pani dyrektor Renata Rychter z Ministerstwa Infrastruktury. Nie ma, a na liście jest. Jest też naczelnik wydziału pan Tomasz Wiśnicki, który zapewne zabierze głos w tym punkcie. To pan, tak? Bardzo nam miło. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Tomasz Wiśnicki:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowna Komisjo, stanowisko resortu zostało przekazane na adres Komisji. Być może jeszcze nie dotarło. Jest ono zbieżne ze stanowiskiem Biura Analiz Sejmowych. Oczywiście resort bardzo dziękuje za zainteresowanie tematyką ruchu drogowego, ale niestety negatywnie odnosi się do propozycji przekazanej w petycji. Należy zauważyć, że ustawa Prawo o ruchu drogowym w początkowej części, czyli w art. 3 i 4 określa dwie podstawowe zasady. Pierwsza zasada, to zasada ostrożności, a druga zasada, to zasada ograniczonego zaufania. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest zobowiązany, aby na drodze zachowywać ostrożność, a gdy ustawa tego wymaga szczególną ostrożność. Zarówno każdy uczestnik ruchu drogowego jest zobligowany do tego, żeby zachować zasadę ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu drogowego.

Należy wskazać, że sam fakt używania słuchawek nie przesądza o tym, że kierujący pojazdem stanowi zagrożenie na drodze, bo równie dobrze radio, które będzie zagłuszało kierującego pojazdem, będzie stanowiło takie zagrożenie. Dlatego kierujący pojazdem, który będzie stosował się do zasady ostrożności i do zasady ograniczonego zaufania, nie

powinien powodować zagrożenia na drodze, również, jeżeli będzie używał odpowiedzialnie takiego urządzenia jak słuchawki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym temacie? Nie widzę.

Sugerowałbym wystąpienie z dezyderatem do ministerstwa, bo jednak…

Naczelnik wydziału Departamentu Transportu Drogowego MI Tomasz Wiśnicki:

Opinia już przyszła na maila.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

My jeszcze nie mamy.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Przed chwilą dostaliśmy, tak że…

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Mimo wszystko dezyderat.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Kierujemy dezyderat z prośbą, aby ustosunkować się do tej petycji. Czy ktoś z państwa ma inne zdanie w tej sprawie? Nie widzę. Czyli w taki sposób rozstrzygamy tę petycję. Bardzo dziękuję.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dezyderat do Ministerstwa Infrastruktury.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Przepraszam. Oczywiście do Ministerstwa Infrastruktury, tak. Rozstrzygnięte, dobrze. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia. Rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy… Pytanie zanim zacznę czytać ten punkt, czy jest pan poseł Kapinos? Jest.

Rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych w zakresie dotyczącym negatywnych przesłanek stanowiących przeszkodę w uzyskaniu potwierdzenia statusu działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych.

Moje pytanie na początku nie było bezzasadne, dlatego że tę petycję właśnie przedstawia pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos. Bardzo proszę.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, miałem dwie komisje o godzinie 13: Komisję Zdrowia i Komisję do Spraw Petycji. W związku z powyższym musiałem być na jednej i teraz jestem też tutaj na drugiej.

Przypadło mi w udziale przedstawienie Wysokiej Komisji informacji odnośnie do petycji w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych. Petycja została wniesiona przez osobę fizyczną. Korzystając z okazji, już na wstępie bardzo serdecznie dziękuję pracownikom Biura Analiz Sejmowych za przygotowanie kompleksowej opinii prawnej w tej sprawie.

Według opinii prawnej Biura Analiz Sejmowych, przedmiotowa petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Jeżeli chodzi o spełnienie wymagań formalnych, petycja zawiera prawidłowe oznaczenie podmiotu wnoszącego petycję oraz adresata petycji. Wątpliwości wywołuje wskazanie przedmiotu petycji, a w szczególności konkretna treść zgłoszonego żądania. Należy zatem przyjąć, jak wskazuje opinia BAS, że przedmiotem petycji jest postulat nowelizacji ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz o osobach represjonowanych z powodów politycznych.

Autor petycji nie podał proponowanego brzmienia nowych przepisów. Z treści petycji wynika, że zmiana miałaby dotyczyć możliwości przyznania statusu osoby represjonowanej osobom, co do których istnieją dokumenty stwierdzające, że były one tajnym

informatorem lub pomocnikiem przy operacyjnym zdobywaniu informacji przez organy bezpieczeństwa państwa. Wyraża przy tym oczekiwanie, że instytucje państwa polskiego będą oceniać, ile dobrego dla Polski zrobiła dana osoba, która działając w opozycji w jakimś okresie podjęła też współpracę z reżimem komunistycznym. Pomysł przedstawiony w procedowanej petycji jest niezwykle karkołomny, trudno wyobrazić sobie jego realizację. Jedna kwestia, to stan zachowania dokumentów, a druga, to fakt, że przyznawanie statusu osoby represjonowanej miało na celu uhonorowanie tych najbardziej niezłomnych osób, które nigdy się nie ugięły.

Z uwagi na powyższe, rekomenduję nieuwzględnienie przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Mamy rekomendację. Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z państwa ma inne zdanie w tej sprawie? Pan chciał zabrać głos, rozumiem, w tym punkcie, tak?

Zastępca dyrektora Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Mariusz Żuławnik:

Tak.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę. Rozumiem, że to jest biuro prawne, wydział legislacyjny?

Zastępca dyrektora Archiwum IPN Mariusz Żuławnik:

Nie, nie. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Mariusz Żuławnik.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dobrze, archiwum.

Zastępca dyrektora Archiwum IPN Mariusz Żuławnik:

Tak, jak pan poseł sprawozdawca powiedział, Instytut Pamięci Narodowej także negatywnie ocenia proponowane zmiany, ponieważ one zakładają zrównanie osób, które z jednej strony z narażeniem swojego zdrowia i życia, a także swoich najbliższych, walczyły z systemem komunistycznym, z osobami, które na pewnym etapie swojego życia nawiązały współpracę z komunistyczną policją polityczną. Z jednej strony przekazując informacje na temat środowiska, z którego się wywodziły, informacji z zakładów pracy, znajomych, a nawet rodzin, a z drugiej strony często przyjmując korzyści materialne, finansowe z tejże współpracy. Tak, jak pan poseł sprawozdawca podkreślił, obecnie obowiązująca ustawa ma na celu uhonorowanie tych osób, które, mówiąc potocznie, nie dały się złamać, nie poszły na tę współpracę.

Natomiast, szanowni państwo, chciałbym też zwrócić uwagę na jedno zdanie zawarte w tej petycji, a mianowicie: „Nie jest nowością, że takie fałszowanie dokumentów przez SB, była to notoryczna metoda”. Autor petycji nie podaje tutaj żadnych opinii, nie powołuje się na żadną opinię, na żadną literaturę przedmiotu. Chciałbym tylko podkreślić, że nie jest to prawdą, fałszowanie dokumentów nie było czymś notorycznym, czymś masowym. Trzeba podkreślić, że funkcjonariusze, którzy prowadzili jednoosobowe źródła informacji, w tym tajnych współpracowników, podlegali kontroli. Informacje przekazywane przez tajnych współpracowników podlegały kontroli. Za fałszowanie takich dokumentów funkcjonariusze mogli ponieść jakieś tam konsekwencje, łącznie z wyrzuceniem z pracy.

Jest bardzo bogata literatura przedmiotu poświęcona temu zagadnieniu. Zarówno autorzy, zarówno historycy z Instytutu Pamięci Narodowej, jak też historycy spoza instytutu, przedstawiciele różnych środowisk naukowo-badawczych także wielokrotnie na ten temat pisali. Prawdą jest to, co pan poseł sprawozdawca powiedział, że na przełomie 1989 i 1990 r. wiele dokumentów Służba Bezpieczeństwa czy cywilna, czy wojskowa niszczyła. Tak że tutaj są dosyć duże luki. Natomiast nie jest prawdą to, co autor petycji napisał, że niszczenie było czymś powszechnym. Bardzo dziękuję, to wszystko.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Zgłasza się kolejna osoba. Pan jest, rozumiem, reprezentantem biura prawnego, tak?

Dyrektor Biura Dyrektora Generalnego Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Tomasz Lis:

Szanowna Komisjo, jestem reprezentantem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Przepraszam.

Dyrektor Biura Dyrektora Generalnego UdSKiOR Tomasz Lis:

Nazywam się Tomasz Lis, jestem dyrektorem Biura Dyrektora Generalnego. Nie kwestionując zasadniczych konkluzji przedstawionych przez pana posła, który sprawozdawał tę petycję, chciałbym jakby zasygnalizować pewien kontekst, myślę, że istotny dla szanownej Komisji, w ogóle dla parlamentarzystów.

Otóż kwestia tak zwanych przesłanek negatywnych przy przyznawaniu uprawnień kombatanckich, uprawnień działaczy opozycji antykomunistycznej w kontekście współpracy z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa była jedną z najbardziej kontrowersyjnych przy uchwalaniu tej ustawy. Przyjęto dosyć rygorystyczne i formalistyczne podejście do kwalifikowania tej przesłanki negatywnej. Po dziewięciu latach funkcjonowania w tym kształcie tego przepisu, w części środowisk opozycji antykomunistycznej zrodziła się refleksja, że być może jest to podejście zbyt formalistyczne i które może krzywdzić określonych działaczy. Z reguły to dotyczy, jest wskazywana pewna niezwykle zasłużona dla polskiej niepodległości osoba, ale nie chciałbym tego sprowadzać do jednostkowego przypadku. Mówimy o pewnym problemie.

Wyrazem tej refleksji, w części środowisk antykomunistycznych, był m.in. również projekt ustawy w ubiegłej kadencji, gdzie art. 5 w tym kształcie miał zostać zmieniony, ale spotkał się z krytyką zarówno IPN-u, jak i ówczesnego kierownictwa urzędu. Dzisiaj po zmianie kierownictwa urzędu, ten problem jest widziany nieco inaczej. Odbyło się już pierwsze spotkanie z częścią tych środowisk opozycji antykomunistycznej, które uważają ten przepis za zbyt drastyczny. Chcemy oczywiście nie tylko spotykać się z jedną stroną tego sporu, tego poglądu, tylko po prostu chcemy przeprowadzić ogólnośrodowiskową dyskusję na temat art. 5.

Jakby nie kwestionując konkluzji przedstawionej przez pana posła sprawozdawcę, sygnalizuję, że ten problem będzie przedmiotem prac prowadzonych w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w porozumieniu, we współpracy ze środowiskiem działaczy opozycji antykomunistycznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Szanowni państwo, rozumiem, że przychylamy się do wniosku czy sugestii posła sprawozdawcy, aby nie uwzględniać roszczenia zawartego w petycji? Rozumiem, że nie ma sprzeciwu? Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia. Bardzo dziękuję za komentarze osób, które pracują w innych instytucjach nad tą tematyką.

Przechodzimy do kolejnej petycji. Rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury w zakresie dotyczącym stypendiów aplikantów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Petycję przedstawię ja.

Petycja dotyczy wprowadzenia ustawowego mechanizmu waloryzacji i podniesienia kwoty stypendium, jakie jest skierowane do aplikantów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Na przestrzeni lat kwoty, które były zasadniczo w kontekście rosnącej płacy minimalnej i tego, że były po prostu zamrożone, nie są wystarczające, jeżeli chodzi o utrzymanie się ludzi, którzy są na aplikacji i uczą się w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ponieważ te osoby nie mogą dorabiać. Są to oczywiście argumenty z petycji, które przytaczają aplikanci, którzy tę petycję do nas skierowali. Jest zakaz oczywiście dodatkowego zarobkowania, nie ma żadnych mechanizmów waloryzacyjnych, które wpływają na podnoszenie tych kwot.

Aplikanci proponują, aby wprowadzić taki systemowy mechanizm właśnie waloryzacji kwoty stypendium, która wynosiła do niedawna 3,5 tys. zł w tym pierwszym etapie

szkolenia, potem była podnoszona do kwoty 3,8 tys. zł. Od tego stypendium potrącane są zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz składki na ubezpieczenie zdrowotne. Aplikanci postulują, aby te kwoty mogły być podniesione i uzależnione od poziomu wynagrodzeń sędziów, a gdy będą powiązane z pierwszą stawką wynagrodzeniową sędziego sądu rejonowego, wówczas niejako z automatu będą waloryzowane corocznie. Jest taki wniosek ze strony aplikantów, aby skierować dezyderat do właściwego ministra, ministra sprawiedliwości, aby tę sprawę w sposób ustawowy uregulować, aby niejako z automatu te kwoty były rokrocznie waloryzowane. Z takich rzeczy najistotniejszych na ten moment, to chyba wszystko. To tyle z mojej strony.

Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Rekomendacja jest taka, aby skierować wniosek do Ministerstwa Sprawiedliwości. Wniosek, dezyderat, to zamiennie, ale dezyderat do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Tylko dodam, szanowni państwo, mamy informacje z Ministerstwa Sprawiedliwości, że ta sprawa jest analizowana w tym momencie i rzeczywiście trwają konsultacje w tej sprawie. Ponieważ już wcześniej tego typu wnioski i petycje wpływały do naszej Komisji i Komisja przekierowywała je systematycznie do Ministerstwa Sprawiedliwości i ministerstwo dostrzega ten problem. Natomiast myślę, że w ślad za tą petycją, która do nas dzisiaj została skierowana, można wystąpić z kolejnym dezyderatem, aby zwrócić uwagę na te rozwiązania, które zostały załączone do tej petycji. Państwo dostaliście również na maila tę petycję, ale załącznikiem do tej petycji jest również projekt ustawy i warto, aby może ministerstwo też przyjrzało się tym rozwiązaniom, które są zawarte w tym projekcie.

Czy ktoś z państwa ma inne zdanie albo chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Czyli skierujemy dezyderat do Ministerstwa Sprawiedliwości. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt piąty – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny w zakresie dotyczącym wolności komunikowania się przez osoby odbywające karę pozbawienia wolności. Petycję przedstawi pani poseł Elżbieta Gapińska.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Szanowni państwo, przedmiotem petycji jest postulat uzupełnienia art. 39 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. o punkt, który zmienia ograniczenie, w czasie odbywania kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym, wolności komunikowania się przy pomocy urządzeń umożliwiających zdalne komunikowanie się.

Autor petycji wskazuje, że w przypadku zrealizowania tej propozycji będą potrzebne także zmiany w innych aktach prawnych. Chodzi głównie o to, że w ocenie autora petycji, pozbawienie wolności osobistej następuje dopiero na skutek orzeczenia sądu wydanego na podstawie ustawy po sprawiedliwym postępowaniu. Natomiast w jego ocenie, ograniczenie wolności komunikowania się także powinno być ustawowo wyczerpująco uregulowane, a także powinno być odpowiednio spersonalizowane. Czyli powinno wynikać z orzeczenia sądu wydanego na podstawie ustawy.

Chodzi o to, proszę państwa, że przepisy dotyczące komunikowania się nie są doprecyzowane. Długość korzystania z tych urządzeń jest zależna od decyzji w danym zakładzie karnym i od decyzji dyrektora danego zakładu karnego. Autor petycji uważa, że to nie jest zgodne z konstytucją. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Petycja spełnia też wymogi formalne.

Kwestie, które ekspert uznaje za istotne w związku z petycją. „Skazany co najmniej raz w tygodniu ma prawo korzystać z samoinkasującego się aparatu telefonicznego na własny koszt lub na koszt rozmówcy w sposób i w terminach ustalonych w porządku wewnętrznym obowiązującym w zakładzie karnym. W uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego może udzielić zgody na korzystanie na koszt zakładu karnego. W szczególnie uzasadnionych wypadkach, zwłaszcza gdy bezpośredni kontakt jest niemożliwy albo szczególnie utrudniony lub wynika to z nagłej sytuacji życiowej dyrektor zakładu karnego może udzielić zgody na skorzystanie właśnie z takiego aparatu do kontaktu z rodziną i innymi osobami bliskimi poza terminami ustalonymi w porządku wewnętrznym obowiązującym w zakładzie karnym”. Tutaj chodzi o to, że prawodawca pozostawił organizację realizacji uprawnienia do korzystania przez osoby pozbawione

wolności z aparatów telefonicznych dyrektorom zakładów karnych i aresztów śledczych, a powinno być to po prostu uzasadnione ustawowo.

Proszę państwa, odniósł się do tego Rzecznik Praw Obywatelskich, który wskazał, że problemy osób pozbawionych wolności z korzystaniem z telefonów utrudniają im utrzymanie regularnego kontaktu z rodziną i godzą w konstytucyjne i międzynarodowe standardy gwarantujące ochronę życia rodzinnego. W jego ocenie, ograniczenie kontaktów osób osadzonych z bliskimi stoi w sprzeczności z resocjalizacyjnymi celami wykonywania kary określonych w kodeksie i międzynarodowych dokumentach takich jak Europejskie Reguły Więzienne i reguły Mandeli. RPO zwraca także uwagę, że rygorystyczne zasady korzystania z telefonu mogą utrudniać więźniom załatwianie spraw urzędowych. Wyznaczenie tylko jednego dnia w tygodniu na wykonywanie połączeń prowadzi do sytuacji, w której osoby pozbawione wolności muszą wybierać między rozmową z rodziną, a kontaktem z urzędem. Co więcej, jeżeli dzień, w którym można korzystać z telefonu, jest wyznaczony na weekend, to wtedy takie załatwienie jest niemożliwe.

Proszę państwa, rzeczywiście jest też tak, że wśród celów resocjalizacji mówi się, że bardzo ważną zasadą jest to, że osoba, która przebywa w zakładzie karnym nie powinna stracić kontaktu z rodziną. Zaś te przepisy, które nie są uregulowane w sposób ustawowy, powodują w jakimś stopniu, że takie zdarzenia mają miejsce i w zależności od tego w jakim zakładzie karnym osoba skazana przebywa, musi się dopasować do takich możliwości tego zakładu karnego, jeśli chodzi o korzystanie właśnie z tych urządzeń.

Chciałabym, żeby do tego odniósł się ktoś z Ministerstwa Sprawiedliwości. Uważam, że w tej sprawie powinniśmy napisać dezyderat do Ministerstwa Sprawiedliwości, bo moim zdaniem, rzeczywiście powinno to być uregulowane ustawowo. Nie może być tak, że zapada wyrok w sprawie karnej, a jednocześnie te sprawy związane właśnie z tymi wolnościami osobistymi człowieka są nieuregulowane ustawowo, tylko są, że tak powiem, dowolnie regulowane przez dany zakład karny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo za głos. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos? Najpierw zapytam o stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości. Czy jest na sali przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości? Nie ma.

Bardzo proszę sekretariat, żeby był uprzejmy przygotować pismo, w którym poprosimy Ministerstwo Sprawiedliwości, żeby nie lekceważyło Komisji, do której trafiają bardzo ważne sprawy obywateli. Ponieważ na każdym takim posiedzeniu przedstawiciel ministerstwa powinien być. Nie mamy jakiś szczególnych wymagań, ale chcemy, żeby nas traktować poważnie, bo tak poważnie należy traktować obywateli, którzy piszą petycje. To po pierwsze.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę. Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Powiem, że zdecydowanie brakuje opinii Ministerstwa Sprawiedliwości, szczególnie przedstawiciela też Służby Więziennej. Wiem, że tam są zmiany, bo to jest bardzo ważna kwestia. Z jednej strony prawa człowieka, z drugiej strony, to też wszyscy wiemy i mamy świadomość, że przebywanie w areszcie, to nie są wakacje. Jednak ten kontakt z rodziną jest bardzo ważny czasami nawet bardziej dla samej rodziny niż dla skazanego, a czasami dla kondycji psychicznej skazanego.

Gdzieś trzeba znaleźć rozwiązanie, nie możemy bazować na uznaniowości i tu się zgadzam absolutnie. Dlatego musimy wrócić do tematu, kiedy będzie przedstawiciel przynajmniej Służby Więziennej, czyli z Ministerstwa Sprawiedliwości. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Absolutnie się zgadzam. Pani poseł Rusecka, proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Chciałam właśnie podjąć ten temat, ale nie wiem jaka jest procedura, bo nie pracowałam w tej Komisji. Czy po prostu nie rozstrzygamy w ogóle, tylko czekamy na stanowisko ministerstwa?

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Myślę, że dzisiaj i tak nie rozstrzygniemy, bo jak dobrze rozumiem wypowiedź pani poseł Gapińskiej, zwrócimy się z dezyderatem do ministerstwa. Jednocześnie wystosujemy pismo od Komisji, że naprawdę nie życzymy sobie takiego lekceważenia.

Pani poseł, wydaje mi się, że to jest dosyć rozsądne zakończenie na tym etapie naszego procedowania, żebyśmy wystąpili z dezyderatem do ministerstwa, bo wszystkie argumenty, o których pani mówiła, absolutnie należy potwierdzić. Nikt z nas może nie jest aż takim specjalistą, akurat pani poseł się dokładnie tym zawodowo zajmuje, więc jest pani poseł osobą, która najlepiej nam poradzi co zrobić. Niech ministerstwo uprzejmie zajmie stanowisko w tej sprawie. Jest prawdą, że uregulowanie ustawowe wyklucza właśnie jakieś niuanse, interpretacje itd. Jest ustawa, jest przepis i wszyscy do tego będą musieli się dostosować.

Z drugiej strony, w imię tego szacunku, o którym mówiłam na początku, jeżeli ministerstwo prowadzi jakieś prace w tym kierunku, to my tylko podajemy sugestię, żeby akurat takie argumenty wziąć pod uwagę. Natomiast Komisja sama nie musi wtedy już podejmować pracy legislacyjnej. W związku z tym pytam jeszcze raz, pani poseł, występujemy z dezyderatem, tak?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Super, występujemy z dezyderatem do ministra sprawiedliwości. Czy ktoś z państwa ma inną opinię na ten temat? Nie widzę, nie słyszę, a więc dezyderatem i listem od Komisji zakończymy na dzisiaj procedowanie. Dostaniemy odpowiedź na dezyderat, będziemy się zastanawiali, co z tym dalej zrobić. Bardzo dziękuję, pani poseł i państwu także.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Jest to punkt szósty – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych. Tutaj także oddajemy głos pani poseł Elżbiecie Gapińskiej. Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Petycja dotyczy nowelizacji ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych. Przedmiotem tej petycji jest postulat wprowadzenia poprawek do artykułów o następującej treści: „Działacze opozycji oraz osoby uprawnione mogą na swój wniosek przejść na emeryturę po osiągnięciu 55 lat życia przez kobietę i 60 lat mężczyznę, jeżeli mają okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury”. Drugie, „Prawo do świadczenia wyrównawczego przysługuje osobie uprawnionej pobierającej emeryturę lub rentę inwalidzką albo rentę z tytułu niezdolności do pracy albo rentę rodzinną, zwaną dalej rentą, w kwocie nie niższej niż 250% średniej emerytury miesięcznej”. Jest to prawie 7 tys. zł, bo jest to 6918 zł 67 gr.

Proszę państwa, w petycji jako warunek nabycia prawa do emerytury wskazano okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury, lecz nie odniesiono się do określonej długości okresu zatrudnienia lub okresu ubezpieczenia. Obecnie zgodnie z przytoczonym powyżej art. 24 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych od osób urodzonych po roku 1948 do nabycia prawa do emerytury nie jest wymagane osiągnięcie jakichkolwiek okresów, w szczególności okresów zatrudnienia. W związku z tym sformułowanie tego warunku w zaproponowanym przepisie może wywołać wątpliwości systemowe.

Analogicznie do postulowanego w petycji, uprawnienie emerytalne przysługuje obecnie kombatantom. Zgodnie z art.14 ust. 1 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojen-

nego, kombatanci i inne osoby uprawnione mogą na swój wniosek przejść na emeryturę po osiągnięciu 55 lat przez kobietę i 60 lat przez mężczyznę, jeżeli mają okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury. Przepis ten stosuje się także odpowiednio do kombatantów i innych osób uprawnionych, nabywających prawo do emerytury z innych tytułów niż zatrudnienie.

W ramach reformy emerytalnej rozpoczętej w 1999 r. przyjęto założenie nierozszerzania szczególnych uprawnień emerytalnych dla osób z reformowanym systemem, czyli urodzonych po 1948 r. Należy zatem podkreślić, że wprowadzenie powyższego przepisu ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i stanu powojennego poprzedza reformę emerytalną oraz że na podstawie art. 14 ust. 3 tej ustawy przepisy o szczególnych uprawnieniach emerytalnych kombatantów stosuje się do osób urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r. Wobec kombatantów i innych osób uprawnionych na podstawie tej ustawy podtrzymano zasadę przechodzenia na emeryturę po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. Natomiast realizacja postulatu przedstawionego w petycji wprowadziłaby wyjątek od tej zasady. Stanowienie wyjątków od powszechnego wieku emerytalnego leży w gestii ustawodawcy, o czym świadczy przywołane powyżej przyznanie od 1 września 2024 r. szczególnych uprawnień emerytalnych nauczycielom.

Proszę państwa, zgodnie z obowiązującym art. 10a ust. 1 ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych prawo do świadczenia wyrównawczego przysługuje osobie uprawnionej pobierającej emeryturę lub rentę inwalidzką albo rentę z tytułu niezdolności do pracy albo rentę rodzinną w kwocie niższej niż 3046 zł i 29 gr miesięcznie. Świadczenie wyrównawcze przysługuje w kwocie stanowiącej różnicę pomiędzy powyższą kwotą a kwotą emerytury lub renty. Postulat petycji sprowadza się zatem do podwyższenia kwoty świadczenia wyrównawczego z obecnych 3046 zł 29 gr miesięcznie do kwoty nie niższej niż 250% średniej emerytury, to jest do 6918,67 zł brutto.

Wnioski. Zgłoszone w petycji postulaty wprowadzenia szczególnych uprawnień emerytalnych i podwyższenia kwoty świadczenia wyrównawczego dla działaczy opozycji antykomunistycznej i innych osób uprawnionych co do zasady mieści się w kompetencji ustawodawcy. Jednak zmiany te spowodowałyby dodatkowe obciążenie funduszy publicznych, a wprowadzenie szczególnych uprawnień emerytalnych dla nowej grupy stanowiłoby kolejny wyjątek od zasady przyjętej w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, że emerytura przysługuje po osiągnięciu wieku emerytalnego wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 dla mężczyzn.

Chcę państwu powiedzieć, że petycją zajmowała się już wcześniej komisja senacka i ta komisja senacka generalnie uznała, znaczy nie uwzględniła tej petycji. Wypowiadali się tam senatorowie, którzy uważali, że nie ma potrzeby, żeby tę petycję uwzględniać i być może dlatego ona wpłynęła do nas. Chcę państwu powiedzieć, że takich osób jest około 14 200, które by mogły ewentualnie podlegać pod to rozstrzygnięcie. Z czego wysokość świadczenia osób pobierających świadczenia w tysiącach złotych, to jest: do poniżej 500, to jest 1000, od 500 do1000, to jest 1100, od 1000 do 1500, to … przepraszam, 110 tys., 600 tys. to jest od 1000 do 1500 i od 1500 do 2000, to jest 200 tys. osób.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani poseł, ale to są świadczenia emerytalne tak niskie?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Tak.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przecież teraz już najniższa emerytura jest wyższa niż tutaj…

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Ja mam to w tym, dlatego przekazałam tą…

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Drogie panie, zaraz to sobie wyjaśnimy.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Dobra, okej.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli pani poseł zakończyła już, tak?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Tak, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę o stanowiska resortów. Bardzo proszę o stanowiska osób, które są na sali obecne. Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Dyrektora Generalnego UdSKiOR Tomasz Lis:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo zawsze, kiedy spotykamy się…

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Proszę jeszcze raz się przedstawić, bo to nam bardzo ułatwia potem protokołowanie. Dziękuję.

Dyrektor Biura Dyrektora Generalnego UdSKiOR Tomasz Lis:

Tomasz Lis dyrektor Biura Dyrektora Generalnego w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor Biura Dyrektora Generalnego UdSKiOR Tomasz Lis:

Kiedy spotykamy się z takimi postulatami zwiększenia świadczeń dla działaczy opozycji, jesteśmy zawsze między taką Scyllą naszej misji, a Charybdą możliwości państwa. Ponieważ jesteśmy urzędem do spraw kombatantów i jakby istotą naszego funkcjonowania jest to, że powinniśmy zawsze dążyć do tego, żeby świadczenia dla tej grupy osób były jak najwyższe. Jeśli nie my się upomnimy, to kto? Z drugiej strony wiemy, że państwo to nie tylko jest ta grupa społeczna, ale państwo to również są inne grupy społeczne równie zasłużone, czy też wymagające wsparcia państwa. Dlatego trudno mi jednoznacznie powiedzieć, jakby zdezawuować to kompletnie, bo, tak jak powiedziałem, nie wypada tego zrobić urzędowi.

Tylko chciałem zwrócić uwagę, że te świadczenia dla grupy społecznej działaczy opozycji antykomunistycznej są godne. Powiem tak, na dzień dzisiejszy są one godne. Minimalna emerytura jaką działacz opozycji antykomunistycznej otrzymuje to jest właśnie ponad 3000 zł. Do tego dochodzi dodatek w wysokości 1500 zł płacony przez nasz urząd. Do tego dochodzi możliwość otrzymywania, jeśli jest ktoś w dalszym ciągu w złej sytuacji zdrowotnej czy życiowej właśnie pomocy, takiej specjalnej pomocy płaconej przez szefa urzędu do spraw kombatantów na wniosek. Czyli jest system, który, według mnie, godziwie wynagradza zasługi tych osób. Na pytanie, czy one powinny być bardziej jeszcze honorowane, pozwoli Wysoka Komisja, że akurat ja nie zabiorę głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję za pański głos. Na sali są przedstawiciele IPN-u, przedstawiciele ZUS-u. Bardzo proszę, kto z państwa? Proszę.

Naczelnik Wydziału Legislacyjnego Biura Prawnego Instytutu Pamięci Narodowej Piotr Dunikowski:

Dzień dobry państwu. Piotr Dunikowski Biuro Prawne Instytutu Pamięci Narodowej. Już nie przedłużając, zgadzamy się w stu procentach ze stanowiskiem przedstawionym przez reprezentanta urzędu do spraw kombatantów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Przedstawiciel ZUS-u jest także? Proszę.

Koordynator ds. legislacji w Departamencie Legislacyjno-Prawnym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Mariusz Kubzdyl:

Mariusz Kubzdyl Departament Legislacyjno-Prawny Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Może tylko w kwestii statystyki świadczeń wyrównawczych dla działaczy opozycji komunistycznej płaciliśmy w styczniu 3 tys. Średnia kwota takiego świadczenia wyrównawczego, to było 925 zł 79 gr. To tylko ta kwestia.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Oczywiście wiadomo, że serce krwawi. Jeżeli chcemy uhonorować działaczy naszej opozycji antykomunistycznej, to też pamiętajmy o kombatantach, czyli po prostu nie może być tak, że jedna grupa dostanie większe przywileje od tej grupy kombatanckiej. Dlatego przychylam się do tego, żeby jednak zostawić bez biegu tę petycję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł sprawozdawca na zakończenie.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Przychylam się do tego, że rzeczywiście czytając to… Tym bardziej, że ta petycja też pozostała bez biegu, a była rozpatrywana przez polski Senat w ubiegłej kadencji, tak że pewnie nie możemy jednej grupie dać większych przywilejów niż drugiej i niby właściwie, dlaczego, skoro nie ma takich…

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli nie uwzględniamy argumentów zawartych w treści petycji.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Chyba tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Na tym kończymy nad nią pracę. Czy jest inny wniosek? Nie ma. Dziękuję bardzo. Dziękuję pani poseł. Dziękuję państwu.

Przechodzimy do punktu siódmego. Jest to rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zakresie określenia maksymalnej stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi dotyczące opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych.

Pani poseł Barbara Oliwiecka nam tę petycję zreferuje. Bardzo proszę.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Tak, dziękuję ślicznie. Pani przewodnicząca, już ją referuję. Petycja została wniesiona przez osobę fizyczną i chodzi o ujednolicenie maksymalnej stawki opłat za usługi opróżniania zbiorników bezodpływowych, to znaczy tak zwanych szamb i transportu tych nieczystości.

Wnioskodawca petycji faktycznie pokazuje jaki to jest duży problem. Na terenach nieskanalizowanych ceny… Może zacznę od tego, że oczywiście ceny, górne stawki opłat za usługi wywozu nieczystości są ustalane na ten moment w drodze uchwały danej gminy. Jeżeli spojrzymy na różne gminy w Polsce, to po prostu te stawki się znacznie różnią i właśnie to podnosi wnioskodawca petycji. Na przykład w gminie Głogów opłata wynosi według ostatniej uchwały 25 zł za m^3, ale za tą samą usługę w gminie Lubusko już 216 zł za m^3. Jednocześnie w gminach, które są skanalizowane, opłaty za odprowadzenie ścieków bytowych są dużo niższe, bo na przykład w Warszawie, to jest 6,59 zł za m^3. Czyli osoby, które mieszkają na obszarach nieskanalizowanych, raz, że mają mniejszy komfort, dwa, że płacą za usługi opróżniania szamb drożej. Dodatkowo wnioskodawca porusza taki fakt, że mieszkańcy domów, które są podłączone do kanalizacji, przed jakimiś nadmiernymi podwyżkami opłat chronią przepisy ustawy z 7 czerwca 2002 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Autor petycji proponuje wprowadzenie przepisu analogicznego do obecnego przepisu art. 6 ust. 2a ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, który akurat dotyczy wywozu odpadów komunalnych, i analogiczny przepis określałby maksymalną wysokość stawki opłaty za miesiąc. W tym miejscu rodzi się problem tego typu, że o ile rozumiemy, że te stawki bardzo zróżnicowane i bardzo wysokie powyżej 200 zł, w porównaniu do stawek wielkomiejskich w granicach 6,5–7 zł, to jednak one z czegoś wynikają. Jeżeli byśmy – i taka też jest analiza BAS – wprowadzili jakąś stawkę maksymalną, mogłoby się okazać, że to absolutnie nie koreluje z wymogami rynkowymi, to znaczy, że nie będzie przedsiębiorców, którzy świadczą takie usługi za taką stawkę maksymalną.

Jednak Biuro Analiz Sejmowych przychyla się do tego, żeby zostawić władzom lokalnym ustalanie tej stawki po to, żeby po prostu podmioty mogły to w granicach swojej opłacalności rynkowej wywozić. Z drugiej strony oczywiście mamy świadomość, że nadmierne stawki za taki wywóz nieczystości szamb przyczyniają się do tego, że te szamba po prostu są nieszczelne, to też jest taki problem. Natomiast, żeby nie zostawić tych wszystkich osób w problemie, Biuro Analiz Sejmowych zasugerowało, żeby zastosować rozwiązanie, które funkcjonuje w ustawie o publicznym transporcie zbiorowym, to znaczy upoważnia się gminy i uprawnia do ustalania cen za usługi przewozowe w transporcie zbiorowym, ale jednocześnie przyznaje się operatorowi takich usług prawo rekompensaty. Tak działają wszyscy przewoźnicy transportu publicznego, ponieważ wiadomo, że transport publiczny nie będzie rentowny, kiedy będzie się utrzymywał z samych biletów, więc takie przedsiębiorstwa otrzymują rekompensaty z gmin. Takie zastosowanie, takie rozwiązanie można również tu zastosować, to znaczy dać uprawnienia gminom do stosowania rekompensat i przede wszystkim przyjrzenia się tym stawkom maksymalnym. Jednak to wymagałoby od Komisji dezyderatu i dokładnej analizy tego rozwiązania, dlatego przychylam się do takiego rozstrzygnięcia tej petycji.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli dezyderat do ministerstwa klimatu, tak?

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Tak, tutaj by trzeba było…

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Zobaczymy, może nam coś jeszcze z dyskusji wyniknie. Chociaż, jakby to rzec, prawdopodobnie mamy następną kandydatkę, panią minister klimatu, do której napiszemy zaraz gorący apel, żeby nas przestała lekceważyć.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Jeszcze dopowiem, można też w tym dezyderacie oczywiście ująć do analizy, czy w ustawie można byłoby zawrzeć wytyczne do wstawienia górnych stawek opłat. Jednak, tak jak mówię, może lepszym tutaj rozwiązaniem byłaby możliwość stosowania rekompensat, być może nawet jakiś dopłat rządowych do tego, ale to już musi być w gestii ministerstwa.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Świetnie. Otwieram dyskusję. Przedstawiciel ministerstwa, tak?

Głos z sali:

Nie, nie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie, nie, no właśnie. To znaczy, chcę zapytać, po pierwsze, czy jest przedstawiciel ministerstwa na sali? Sądząc po twarzach pewnie nie, więc następny na liście. Myślę, że w ogóle wystosujemy takie pismo do wszystkich. Bardzo proszę, niech pan zabierze głos.

Przedstawiciel ZMP Adam Ostrowski:

Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, okej, zgadzamy się z tym problemem. Jednak kategorycznie nie zgadzamy się z tym, żeby dopłaty wynikały, czy też pochodziły z budżetów jednostek samorządu terytorialnego, biorąc pod uwagę ich sytuację finansową.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Pan jest zainteresowany, to może się wypowiedzieć, prawda.

Przedstawiciel ZMP Adam Ostrowski:

W sposób generalny, tak. Oczywiście, jeżeli państwo zdecydujecie się na ten dezyderat, to jeżeli mogę tylko prosić, sugerować bardzo subtelnie, żeby faktycznie wskazać może jakąś propozycję tego finansowania, ewentualnie tych dopłat, właśnie z jakichś choćby środków pochodzących z budżetu państwa, a nie akurat z budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Ten mechanizm jest trudny do wypracowania, biorąc pod uwagę choćby treść petycji i to zróżnicowanie stawek, ale każda ingerencja w te stawki spowoduje generalnie kolizję z przedsiębiorcami, bo przecież jednostkom samorządu terytorialnego, organom stanowiącym nie zależy na tym, żeby te ceny jakoś windować w sposób sztuczny. One generalnie po prostu wynikają z różnorakich unormowań i są tym podyktowane.

Chciałbym tylko właśnie wystąpić do państwa z taką sugestią, że jeśli takie rozwiązanie miałoby być procedowane, to dobrze byłoby się nad tym zastanowić kompleksowo, a nie obciążać w tej kwestii budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pani poseł Rusecka.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak, wiedziałam, że to będzie taka sytuacja, że samorządy nie będą chciały, bo to wiadomo, że obciąży ich budżety. Natomiast każda forma dopłat do tego typu działalności spowoduje właśnie windowanie cen. Ponieważ jeżeli będą dopłaty, to przedsiębiorcy będą ustanawiać stawki maksymalne. Dlatego proponuję, aby zostawić bez biegu tę petycję. Zwłaszcza, że te ceny zróżnicowane wynikają też chociażby z ukształtowania terenu. Wiadomo, że inne stawki przedsiębiorca kalkuluje na terenach górskich, gdzie ma do posesji trudny dojazd technicznie, inne na terenach równinnych, jest wiele uwarunkowań. Myślę, że im mniej regulacji centralnych na styku samorząd przedsiębiorca, tym po prostu lepiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa? Pani poseł?

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Uważam, powiem szczerze, że jednak problem nieskanalizowania pewnych obszarów, bo nie zawsze to są obszary w trudnych uwarunkowaniach przestrzennych, a czasami po prostu wynika to niestety z opieszałości inwestycyjnych w gminach, gdzie nie ma przeciwwskazań technicznych, żeby kanalizacja była poprowadzona. Uważam, że warto, naprawdę jesteśmy XXI wieku, warto się przyjrzeć. Myślę, że jeżeli możemy się przyczynić do tego, że taki nasz dezyderat trochę nakłoni ministerstwo do analizy tej sytuacji… Oczywiście zgodnie z petycją, bo my nie możemy wychodzić ponad zakres petycji, jeżeli chodzi o koszty, ale jeżeli to będzie takim impulsem do przeanalizowania w ogóle kwestii skanalizowania tych obszarów gminnych, to uważam, że powinniśmy to zrobić.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli pani rekomendacja jest, żebyśmy wystąpili z dezyderatem do ministerstwa środowiska. Tak?

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Super.

Głos z sali:

Również zaproszenie na Komisję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Zaproszenie na Komisję, proszę państwa, to będzie konkluzja na zakończenie kolejnego posiedzenia, bo mamy dzisiaj dwa. Poproszę, żeby prezydium i państwo także wyrazili na to zgodę, żebyśmy wszystkie ministerstwa tutaj dokładnie zaprosili. Myślę, że tak sformułujemy ten nasz wniosek, czy też ten list pozdrawiający do ministerstw, że będą chcieli już przychodzić. Naprawdę, to bardzo ważne, żeby tutaj ten głos ze strony rządu także wybrzmiewał. W związku z tym mam nadzieję, że to rozwiążemy.

Natomiast kończąc dzisiejsze procedowanie tej petycji, kończymy wnioskiem o to, aby wystąpić z dezyderatem do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Niech zbadają skalę problemu, niech podpowiedzą możliwości rozwiązania tego problemu i wtedy będziemy się zastanawiali nad tym co dalej. Czy tak?

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Tak, pani przewodnicząca. Chcę się tylko upewnić na sto procent, że ministerstwo środowiska jest najwłaściwszym ministerstwem, bo to też mamy do czynienia z infrastrukturą. Czyli może najpierw się upewnijmy czy to… Patrzę tutaj w analizie BAS, bo o ile oczywiście…

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Spróbujmy do środowiska, chyba najbardziej adekwatne jest ministerstwo środowiska. Zostawmy do ministerstwa środowiska, niech sobie radzą.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Niech sobie radzą.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Niech sobie radzą, naprawdę.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

OK, oczywiście. Dobrze.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czyli dezyderat. Dziękuję bardzo. Na tym kończymy punkt siódmy.

W punkcie ósmym mamy rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 133 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego w zakresie dotyczącym doręczeń.

Petycję przedstawia pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję. Szanowni państwo, tak bardzo szybko rzecz ujmując, chodzi o to, aby zmienić zapis, że „w razie bezskutecznego upływu terminu należy czynność zawiadomienia powtórzyć jeszcze raz” na „w razie bezskutecznego upływu terminu należy próbę doręczenia powtórzyć jeszcze raz”. Czyli zamiast czynności zawiadomienia osoba postuluje, żeby była to ponowna próba doręczenia. Pisze na temat subiektywnej oceny lepszego wykorzystania czasu, mniejszej ilości pieniędzy, czyli jest to bardzo subiektywna rzecz, nie poparta żadnymi dodatkowymi badaniami, czy też żadnymi… Niczym nie jest poparta. Pisze osoba na temat sms-ów, że można by na podstawie sms-ów wskazywać ewentualnie placówkę albo żeby wskazywać termin odbioru w jakiejś placówce, czyli bardzo mocna, że tak powiem zmiana w doręczeniach.

Jeśli chodzi o analizę Biura Analiz Sejmowych, oczywiście Biuro Analiz Sejmowych informuje, że jeżeli nie doszło do skutecznego doręczenia, to oczywiście zostawia się awizo w najbliższej… Znaczy, rzecz daną zostawia się, najczęściej list zostawia się w najbliższej placówce, przepraszam, u najbliższego operatora pocztowego, chyba że ewentualnie jest w inny sposób przesłane albo coś innego, to najbliższa Policja lub Urząd Gminy. Ważne jest natomiast to, tak szybko, skracając już… Oczywiście Biuro Analiz Sejmowych mówi na temat tego co dzieje się, gdzie należy zostawić awizo, ewentualnie co dzieje się, jeśli to awizo nie zostanie podjęte w terminie, to oczywiście jest kolejne siedem dni i po kolejnych siedmiu dniach pismo uznane jest za doręczone. Jednak Sąd Najwyższy wykazał, że przepisy traktujące o doręczeniach w sprawach karnych poza ich charakterem technicznym mają istotny walor gwarancyjny, na co mocno zwracał uwagę Sąd Najwyższy, co działa przeciw tej petycji. Co więcej, w postanowieniu z dnia

21 września 2022 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że pozostawienie pisma w jednym z miejsc wskazanych, to co mówiłem wcześniej, w placówce pocztowej stanowi formę doręczenia zastępczego i nieuprawnione jest postrzeganie postępowania adekwatnie do treści w kategoriach dyskryminacji. Biuro Analiz Sejmowych mówi też na temat subiektywnego przekonania na temat kosztowności lub lepszego nakładu pracy listonoszy.

Jeśli chodzi o wnioski końcowe, Biuro Analiz Sejmowych stwierdziło – i zgadzam się z Biurem Analiz Sejmowych – że petycja, propozycja nie zasługuje na uwzględnienie ze względu na to, że uregulowania prawne dotyczące metod doręczenia pism procesowych są wystarczające dla skutecznego zapewnienia praw uczestników postępowania karnego.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Chciałabym tylko zacytować fragmencik z analizy, którą przeprowadził nasz stały doradca, który pisze między innymi tak: „Aktualne rozwiązanie jest nie tylko regulowane przepisem ustawowym, ale także obudowane orzecznictwem i praktyką Poczty Polskiej oraz szeroką świadomością społeczną. Jakiekolwiek zmiany musiałyby zostać głęboko przemyślane, a ich koszty oszacowane. Nie widać argumentów przemawiających za rozpoczęciem tak skomplikowanego procesu zmiany, dlatego proponuję nieuwzględnienie żądania zawartego w tej petycji”. Czy pan poseł sprawozdawca podtrzymuje taką rekomendację?

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Jak najbardziej, tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Czy państwo członkowie Komisji mają jakiś sprzeciw? Wyrażają zgodę? Dziękuję bardzo. Czyli nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji. Dziękuję bardzo.

W ten sposób wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Wyczerpaliśmy, jak widzę, także posłów. Za 17 minut rozpoczniemy kolejne.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu bardzo za obecność i aktywność. W tym samym miejscu spotykamy się za nieco ponad kwadrans. Dziękuję.